

Najistotniejsze nawrócenie

Nad Jordanem Jan Chrzciciel wzywa? t?umy do nawrócenia. Na pytanie: „Co mamy robi??”, odpowiada?, ?e maj? dzieli? si? dobrami z potrzebuj?cymi i post?powa? uczciwie w spe?nianiu swoich obowi?zków. Jan podkre?la? mi?o?? do bli?niego jako istotny element naszego nawrócenia, jeszcze zanim Jezus przedstawi? decyduj?ce znaczenie mi?o?ci do bli?niego na s?dzie ostatecznym.

Odpowied? Jana jest bardzo wa?na i aktualna w naszych czasach oraz w naszym kontek?cie religijnym. Jest rzecz? bardzo wa?n? i pi?kn?, ?e si? modlimy i jeste?my gotowi ofiarowa? Bogu ró?nego rodzaju modlitwy i nabo?e?stwa w aktualnych intencjach. Czasem natomiast jeste?my mniej sk?onni do odnowienia naszych relacji z osobami z naszego ?rodowiska rodzinnego, wspólnotowego, spo?ecznego. Mamy z tym nieraz k?opoty i sytuacje pe?ne napi?cia, je?li nie k?ótnie... Przeci?ga si? to czasem na dni, tygodnie, miesi?ce...

Musimy pog??bi? ?wiadomo?? dotycz?c? istoty ?ycia ucznia Jezusa. Rozwój ?ycia chrze?cija?skiego podobny jest do budowy domu. Kiedy budujemy dom, najpierw zak?adamy fundamenty. One musz? by? g??bokie i solidne, by dom móg? wytrzyma? prób? czasu i niepogody.

Fundamentem ?ycia chrze?cija?skiego jest modlitwa oraz wszystko, co ona obejmuje: Eucharystia oraz uczestnictwo w nabo?e?stwach. Od tego jednak ?ycie chrze?cija?skie dopiero si? zaczyna. Czasem okre?lamy chrze?cijanina jako praktykuj?cego, poniewa? chodzi w niedziel? do ko?cio?a. Jest to du?y skrót my?lowy.

Jak przy budowie domu, po samym za?o?eniu fundamentów jeszcze domu nie wida?, tak po uczestnictwie w nabo?e?stwach jeszcze ?ycia chrze?cija?skiego nie wida?. Potwierdza to fakt, ?e sporo ludzi chodz?cych do ko?cio?a w ?yciu spo?ecznym post?puje podobnie jak ludzie, którzy do ko?cio?a nie chodz?.

Istotne w budowie domu s? ?ciany. One tworz? pomieszczenia, w których mo?na mieszka?, i które nadaj? budowie ju? pewien kształt. Tak samo istotne w ?yciu chrze?cija?skim s? dzie?a mi?o?ci do bli?niego. One s? papierkiem lakmusowym naszej mi?o?ci do Boga, bo Bóg chce by? kochany szczególnie w cz?owieku. Budowa domu nie ko?czy si? jeszcze nawet zbudowaniem ?cian. Dopiero dach daje domowi ostateczn? form?, specyficzny urok, i pozwala w nim mieszka?.

Tym dachem jest mi?o?? wzajemna. Póki mi?dzy chrze?cijanami nie ma mi?o?ci wzajemnej, nie da si? rozpozna? w naszym ?yciu chrze?cija?stwa, jego pi?kna, jego aktualno?ci w danym czasie i przestrzeni. „*Po tym poznaj?, ?e jeste?cie uczniami moimi, je?li mi?o?? wzajemn? mie? b?dziecie*” (J 13, 35) – powiedzia? Jezus. Bez mi?o?ci wzajemnej my, chrze?cijanie, jeste?my jak ludzie bez dowodu to?samo?ci. Nie wiadomo, kim jeste?my.

Trzeba bardzo anga?owa? si? w naprawianie dachu wsz?dzie tam, gdzie on jest niekompletny lub nieszczelny w naszych rodzinach, wspólnotach, w parafii, w s?siedztwie, w miejscu pracy.

Jest to najpiękniejsza modlitwa, ta najbardziej przez Boga lubiana i wysłuchana, bo gdzie jest miłość wzajemna, tam już nie my się modlimy, lecz Jezus miłujący nami. Bóg nie spełnia natomiast modlitw ludzi obojętnych wobec siebie, niepojednanych lub skóconych.

Niech Adwent będzie czasem pojednania. Niech Boże Narodzenie będzie ponownym narodzeniem Pana w naszych sercach i w naszych wspólnotach, dla radości Nieba i naszej.

ks. Roberto